



## SZUKAMY CIĄGU DALSZEGO

TOMASZ  
GAWIŃSKI

Wystąpił w kilkudziesięciu filmach i spektaklach teatralnych. Najczęściej grywał amantów, ojców rodziny i twarde charaktery. Kalina Jędrusik nazwała go aktorem wytwornym. Ale on sam nie przepadał za takimi postaciami. Ciągnęło go do czarnych charakterów. Występował na scenach w wielu miastach Polski. Wielokrotnie wcielał się w postacie dubbingowe. Był jedną z pierwszych w Polsce osób, które nie ukrywały odmiennej orientacji seksualnej. Ostatnio rzadziej pojawia się w filmie, ale cały czas wierny jest teatralnej scenie.

Od blisko 20 lat związany jest z Teatrem Narodowym w Warszawie. Wcielał się w kilkadziesiąt postaci. Występował w spektaklach reżyserowanych m.in. przez **Kazimierza Dejmka**, **Jerzego Grzegorzewskiego**, **Kazimierza Kutza**, **Lidię Zamkow**, **Tadeusza Bradeckiego**, **Jana Englerta**.

Aktor Marek Barbasiewicz choć mniej widoczny w filmie i w telewizji, wciąż pracuje w teatrze i przy dubbingu

# Lubię role złych

W ostatnim przedstawieniu, czyli w „Konradzie”, pojawił się w kilku rolach. – *Śpiewam z Archaniołem i gram ministra **Józefa Becka**. Wykonuję trudne, wielogłosowe utwory **Stanisława Radwana**. A jako minister Beck wykrzykuję słynne słowa, że „my tu w Polsce nie znamy kompromisu za wszelką cenę. Najważniejszą rzeczą dla ludzi, narodów i państw jest rzecz bezcenna – honor”. To ciekawy spektakl, ze specyficznym opracowaniem tekstu przez reżysera Jana Englerta. Wystawiony specjalnie na 250. rocznicę powstania Teatru Narodowego. Bardzo uwspółcześniony. Nie brakuje w nim politycznych wstawek.*

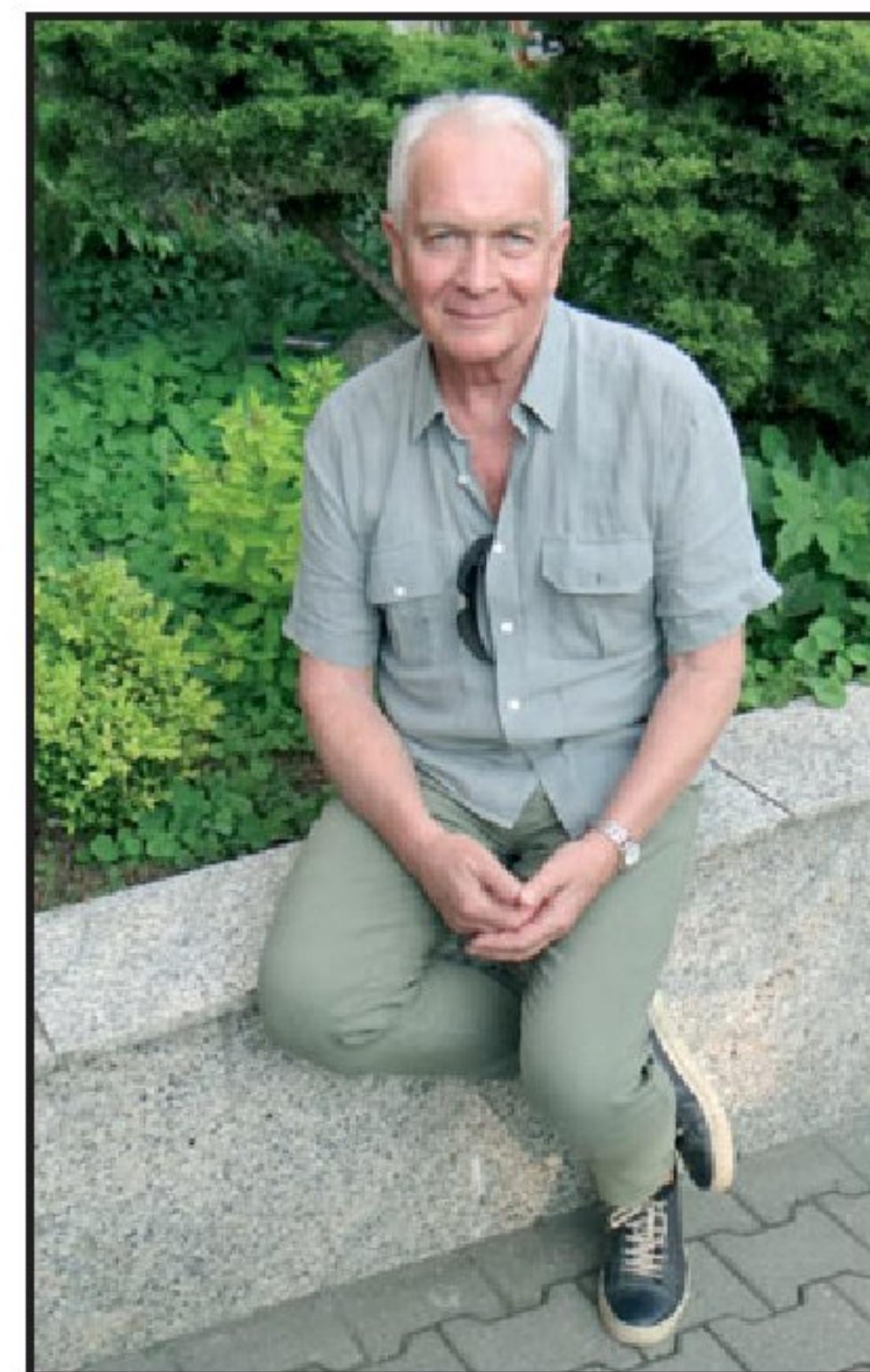
Obecnie występuje w czterech przedstawieniach. – *Poza „Kordianem”, w „Tartuffie, czyli Szalbierzu” **Moliera**, „Baldy” **Juliusza Słowackiego** i „Księżniczce na opak wywróconej” **Pedra Calderona de la Barki**. To jest moja baza.*

Jego ostatni film to obraz Krzysztofa Langa „Słaba płeć”. – *Kręciliśmy go*

*w ubiegłym roku. Występuję u boku **Kasi Figury**, gram męża jednej z głównych bohaterek. Ale to nie jest jakaś duża rola.*

Dodaje, że jako ciekawostkę można potraktować fakt, iż niedawno reżyserka **Maria Nockowska** nakręciła o nim film wspomnieniowy dla TVP. – *Cały czas gadam o sobie. Mam też sporo pracy w Teatrze Polskiego Radia. Ostatnio wcieliłem się w rolę **Stanisława Augusta Poniatowskiego**, po raz kolejny zresztą, w słuchowisku „Majowe nadzieje” w reżyserii **Jana Warenycie**, w rocznicę Konstytucji 3 maja.*

W radiu pojawia się dwa razy w miesiącu. Najczęściej występuje w słuchowiskach. Jak mówi, to dla niego wielka przyjemność. – *W radiu wciąż o mnie pamiętają. Miło się tam pracuje. To jest jak czakram. Nawet ludzie ze sobą niezżyli, niezwiązani, niezaprzyjaźnieni tam się otwierają, zbliżają. Radio i pogrzeby to miejsca, gdzie dziś się*



*wszyscy spotykamy. Niestety, tych pogrzebów przybywa.*

Nie ukrywa, że jednak jego największą miłością jest teatr. A zaraz po nim, jak zauważa, największa przyjemność to dubbing. – *Ostatnio pracowałem dla Disneya. Wystąpiłem w roli ojca Rybki Nemo.*

Jego przygoda z dubbingiem trwa od wielu lat. – *Od Jana Krzysztofa według powieści **Romain Rollanda**.*